

Pamięć – Tożsamość – Różnorodność

1. Norman Davies spędził lata na przywracaniu Zachodowi Europy pamięci jej środka i wschodu – ich cywilizacji i kultury. Zapewne z czasem, pod wpływem rozszerzenia UE, grupy historyków podjęłyby to dzieło. Kongres Niemieckich Badań Naukowych nad Polską w Darmstadt w 2009 r. pokazał zaskakująco dużą grupę młodych, niemieckich historyków, którzy byliby gotowi się tym zająć. Jednak nastąpiłoby to zapewne 20 lat później – i te bezcenne lata zawdzięczamy Daviesowi. Swoimi pracami przywracał pamięć Europy również w Polsce. Po latach izolacji i skłamanej urzędowej historii kojarzyła się ona milionom dorosłych Polaków z pełną hipokryzji urzędową nudą. Książki Normana Daviesa pokazały natomiast pełną pasji, atrakcyjną - dzięki faktom i mikrokosmosowi przykładów - twarz historii, pokazywały przyczyny i uczyły rozumieć skutki. Lustro naszej historii trzymane przez Normana Daviesa pokazuje nam obraz zwykle pozytywny, ale czasem mroczny lub straszny i przyzwyczajają do odważnego patrzenia na własną historię, do szanowania historii cudzej oraz obcej wrażliwości.

Ludziom młodym pokazał w Polsce historię jako wyzwanie i szansę rozwoju, uczył dystansu do „jedynie słusznych przekonań”, pokazując zawsze drugą stronę procesów historycznych. To absolutny wyjątek aby książka o historii danego kraju napisana przez cudzoziemca stawała się niemal natychmiast lekturą szkolną, tak jak ma to miejsce w przypadku „Bożego Igrzyska”, i to lektura chcianą i pożądaną przez uczniów. Dla naszego regionu – Europy Środkowej Norman Davies stał się honorowym ambasadorem, potrafi go reprezentować mówiąc o jasnych i ciemnych kartach jego historii i o bogactwie regionalnej różnorodności. Pisze przy tym o rzeczach „Zachodowi” – a więc Ameryce i Europie Zachodniej – nieznanymi, a niezwykle interesującymi.

2. Norman Richard Davies (ur. 8 czerwca 1939 w Bolton) – to brytyjski historyk walijskiego pochodzenia, profesor Uniwersytetu Londyńskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności i Akademii Brytyjskiej, autor prac dotyczących historii Europy, Polski i Wysp Brytyjskich. Doktoryzował się w 1973 na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jest członkiem Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu. Otrzymał także tytuł honorowego obywatela Warszawy, Krakowa, Lublina i Wrocławia oraz tytuł doktora

honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego (2003), Uniwersytetu Gdańskiego, UMCS oraz Uniwersytetu Warszawskiego (2007). Jest honorowym członkiem Związku Powstańców Warszawskich m. in. w uznaniu wydania książki o powstaniu warszawskim. Laureat Nagrody im. Kazimierza Pułaskiego – "rycerz wolności" (2006). Prezydent Edward Raczyński udekorował go orderem "Polonia Restituta" - trudno o więcej dowodów szacunku ze strony polskiej.

Od 1971 jest wykładowcą, a od 1985 profesorem zwyczajnym w Szkole Studiów Słowiańskich i Wschodnioeuropejskich (School of Slavonic and East European Studies), University College London w Londynie.

Jest autorem takich dzieł historycznych jak: Boże igrzysko (Historia Polski w dwóch tomach), Serce Europy (Krótka Historia Polski), Orzeł biały – czerwona gwiazda, Wojna polsko-sowiecka 1919-1920, Europa, Mikrokosmos (historia Wrocławia), Wyspy (historia Wysp Brytyjskich).

3. Norman Davies odkrywa obywatelom „starej i nowej Europy” różnorodność jej regionów historycznych, wartość decentralizacji. Dla Walijczyka z urodzenia i przekonania państwa narodowe nie są monolitem, mają swoją złożoną historię, czasem były przez wieki – jak Saksonia – samodzielny organizmami państwowymi. XIX-wieczna historiografia zacierała czasem te różnice albo dlatego, że została wprzęgnięta w rydwan nacjonalizmu, a czasem dlatego, że wydawały się one historycznie przebrzmiałe. Współcześnie odkrycie i zrozumienie odmienności historycznych regionów wzbogaca i różnicuje nasze spojrzenie i nie stanowi ani hamulca rozwoju gospodarczego ani społecznego, jak wskazuje współczesny przykład Niemiec.

Pod tym względem obecna Polska, po ciężkich historycznych przejściach jest dla Daviesa niemal zbyt „jednolita”, niektóre regiony - jak Śląsk – zachowały jednak swą wyrazistość. Idealnym obiektem analizy był pod tym względem Wrocław jako swoisty mikrokosmos polsko-niemieckiej, czeskiej i austriackiej historii wraz ze zniszczonym brutalnie mikrokosmosem świata żydowskiego Wrocławia. Właśnie w tym dziele ukazał on najlepiej regionalne oblicze Europy, jej nieoczywistość w przypisaniu tylko do jednego nurtu kultury.

W tym sensie Laureat jest rzeczywistym „budowniczym mostów” naszego Kontynentu, a więc idealnym kandydatem do Nagrody przyznawanej w Görlitz. Są to

mosty wiodące z przeszłości w przyszłość ponad przepaściami historii, przepaściami, których autor nie pomija milczeniem, ale pokazuje ich grozę.

4. Widziałam w praktyce niezwykle silne działanie książek Daviesa, które mają moc zmiany spojrzenia na świat, jeśli czytelnik jest na taką zmianę otwarty. Gdy przekazałam w prezencie gwiazdkowym „Im Herzen Europas” ambasadorowi brytyjskiemu w Austrii, opowiedział, że gdy znudzony oczekiwaniem na lotnisku rozpoczął lekturę kilku kartek tej książki zaczytał się po raz pierwszy od wielu lat tak mocno, że o mało nie przegapił lotu do domu na święta, a zaraz po powrocie poszukiwał głębszej rozmowy – tak bardzo dzieło to zmieniło jego spojrzenie na Europę. Wielu polityków niemieckich interesujących się Polską mówiło, że początkiem tego zainteresowania była lektura Daviesa – to także wkład w nowe relacje polsko-niemieckie.

Cechą prawdziwej nauki jest zdolność wątpienia, stawiania wciąż nowych pytań i obalania starych paradygmatów. Jej słabością we współczesnych naukach historycznych i prawnych jest przyczynkowość i brak odwagi wielkich syntez. Język naukowy sprzyja w swej hermetyczności precyzji, ale może się w niej posunąć za daleko, tracąc czytelnika bezpowrotnie. Norman Davies przywrócił historię jako narrację, opowieść milionom czytelników, nie rezygnując z aparatu naukowego, nie produkując ułatwionych, popularyzatorskich wersji, co zaskarbiło mu szacunek i uznanie społeczne. To interesująca zmiana. Po latach przekazywania czytelnikom wersji uproszczonych, popularnych pojawiło się zapotrzebowanie na książki pisane jasno, lecz pełne głębi – a takie jak wiadomo pisać najtrudniej.

5. Jan Paweł II wzywał kiedyś do tego, aby Europa zaczęła oddychać pełną piersią, dwoma płucami. Europa zachodnia z konieczności przyzwyczaiła się do jednego płuca. Terapia, której potrzebujemy to odkrycie tego wschodniego płuca, warunek pełnego zdrowia naszej Wspólnoty. Budziło to czasem protesty – nowe ujęcie historii Europy było z tego powodu dla niektórych zbyt szokujące.

Zasługi Normana Daviesa były najczęściej analizowane jako zasługi historyka, badacza i człowieka tworzącego swoimi książkami nowe perspektywy. Jako prawnik i polityk jestem uwrażliwiona przede wszystkim na tę stronę jego działalności, która służy budowaniu Europy, umacnianiu pokoju i zwalczaniu stereotypów, a przez to

lepszemu wzajemnemu zrozumieniu. Pozornie wszystko wygląda przecież znakomicie. Unia otrzymała właśnie nową podstawę traktatową, instytucje unijne kwitną, administracja unijna rozrasta się, trwa wymiana studentów. Ale badania z zakresu psychologii społecznej i socjologii pokazują, jak głębokie są istniejące między narodami europejskie uprzedzenia – również stereotypy w stosunkach polsko-niemieckich. Wystarczyło np. czasem niewielkie starcie interesów polsko-niemieckich, aby w mediach obu krajów powróciły najgorsze wzajemne uprzedzenia. Zbyt płytka jest wciąż wiedza obu narodów o sobie, aby umożliwiła ona trwałą, głęboką empatię i przewagę pozytywnych emocji. Wszystko, co wiemy o sile negatywnych stereotypów skłania do wniosków, że właśnie poszerzanie wiedzy na temat losów cudzych pozwala je przewyciężyć.

Norman Davies sięgnął swymi pracami głębi tego negatywnego stereotypu przez historię Europy, jej narodów i kształtowania ich tożsamości. Jeśli dużo wiemy o drugiej osobie, znamy jej przeżycia i życiowe tragedie, budzi się w nas zrozumienie i współczucie. Obcość i niewiedza ułatwia natomiast propagowanie pogardy i wrogości. Dotyczy to nie tylko ludzi, ale i całych narodów. Takie były korzenie stereotypów narodowych tworzonych w XIX wieku, które przygotowywały już tragedie wieku XX.

Görlitz i Zgorzelec – będące dla nas wzorem współpracy polsko-niemieckiej – rozumieją najlepiej, ile wysiłku kosztowało przewyciężenie uprzedzeń i lęków po obu stronach, jak trudno było zbudować prawdziwy most między miastami. Dlatego to tutaj jest miejsce, w którym Norman Davies może zostać naprawdę i głęboko zrozumiany.